

KRZYSZTOF LUBOWIECKI

ur. 1947; Szopienice



Miejsce i czas wydarzeń	Dania, PRL
Słowa kluczowe	Dania, PRL, emigracja, emigracja 1968 roku

Charakterystyka emigracji z 1968 roku

My byliśmy emigracją jedyną w swoim rodzaju. Po pierwsze, odsetek ludzi z wykształceniem średnim lub wyższym był duży. Zazwyczaj tak nie jest, emigranci to są przeważnie ludzie niewykształceni albo z kiepskim wykształceniem, a co najgorsze, nie mają ambicji, żeby się kształcić. My byliśmy ludźmi, którzy mieli ambicje, żeby koniecznie skończyć [studia], więc dużo [ludzi] skończyło studia. Przeważnie mogliśmy kończyć studia humanistyczne, bo tacy dobrzy w języku nie byliśmy, to trzeba być bardzo dobrym w języku, a ja miałem tylko dwa, trzy lata, żeby się nauczyć. Ja wybrałem architekturę, bo wiedziałem, że ja nie pójdę na jakąś tam historię duńskiego języka czy coś takiego. Dużo [osób] medycynę pokończyło, dużo artystów też było.

Druga rzecz to to, że myśmy z całymi rodzinami przyjeżdżali. Ojciec, matka, nawet babki ciągnęli. Przeważnie to faceci sami przyjeżdżają, a potem baby ściągają, a my ześmy całymi rodzinami przyjeżdżali.

Trzecia sprawa – jak była Solidarność i te wszystkie sprawy [w Polsce], to my ześmy się aktywnie włączyli w całą tę działalność pomocy opozycji. I ci w Szwecji [również]. Tysiące tych komitetów, tych wszystkich zbiórek, działalność ogromna, żeśmy bardzo dużo [robili]. Tak że cała ta emigracja pomarcowa była też upolityczniona w tym sensie, że bardzo duży brała udział w ten lub inny sposób w pomocy opozycji [w Polsce]. Ogromna działalność.

Data i miejsce nagrania	2015-09-01, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"